

Wioślarze nie przegrali nad Malcią z nawałnicą

Wioślarstwo

Nawałnica, która przeszła nad Poznaniem, nie wygrała z wioślarzami nad Malcią. Doskonały powrót zaliczyły panie płynące w dwójce podwójnej

Karol Maćkowiak
k.mackowiak@glos.com

Na zawody Pucharu Świata, które odbywają się na Torze Regatowym Malta, do stolicy Wielkopolski zjechało około 800 wioślarzy z 48 krajów. Ze światowej czołówki brakuje w tym tylko Amerykanów, którzy po startach w Europie wrócili już na kontynent.

- Zawody w Poznaniu to ostatni sprawdzian przed zbliżającymi się wielkimi krokami igrzyskami w Rio - mówi Matt Smith, dyrektor Międzynarodowej Federacji Towarzystw Wioślarskich (FISA).

Wcześniej rozgrywano tu Puchar Świata w 2004, 2006 i 2008 roku. Tor Regatowy Malta był również areną mistrzostw świata w 2009 roku oraz Europy (1958, 2007 i 2015).

W finale jeszcze lepiej?

Piątkowe zawody zostały przesunięte z powodu nawałnicy, jaka przeszła nad Malcią rano, za ledwie kwadrans przed startem. Ostatecznie zawody ruszyły z dwugodzinnym opóźnieniem. W piątek nie rozegrano wyścigów m.in. w ósemkach i kobiecych czwórkach podwójnych, które ze względu na niewielką liczbę osad miały zdecydować tylko o rozstawieniu w finale.

Świetnie spisały się Magdalena Fularczyk-Kozłowska (powrót po kontuzji) i Natalia Madaj (obie Bydgoscia Bydgoszcz), które



► W piątek pogoda zaskoczyła wszystkich, ale większość wyścigów jednak odbyła się

wygrały swój bieg eliminacyjny (dwójka podwójna) i awansowały do finału A. Pozostałe polskie osady popłyną w repesażach.

- Chciałyśmy zobaczyć, w jakiej dyspozycji jesteśmy. Nastawiliśmy się, żeby popłynąć jak najlepiej, awansować od razu i to się udało. Dzień regeneracji na pewno się przyda. Wierzę, że w finale będzie jeszcze lepiej - powiedziała Natalia Madaj.

- Jak to zrobiłyśmy? To już nasza tajemnica, niech rywalki się martwią. Cały nasz przedbieg to były osady, które będą z nami rywalizowały na igrzyskach - dodała z optymizmem Madaj.

Bliska awansu do finału była inna olimpijska załoga - dwójka podwójna wagi lekkiej (Weronika Deresz, Joanna Dorociak - obie WTW Warszawa). W elimi-

nacjach zajęły drugie miejsce i w sobotę przyjdzie im rywalizować w repesażach.

- Stać nas na medal, choć start w Pucharze Świata nie jest najważniejszy. Czekamy na Rio - stwierdziła Deresz.

Czwarte miejsce w eliminacjach zajęły Anna i Maria Wierzbowskie (obie AZS AWF Kraków), które trzy tygodnie temu wywalczyły kwalifikację olimpijską w konkurencji dwójek bez sterniczki.

Mocna czwórka?

W konkurencji jedynek wagi lekkiej Martyna Mikołajczak (Bydgoscia Bydgoszcz) była trzecia i popłynie w repesażu, a Jerzy Kowalski (Gopło Kruszwica) był drugi, co pozwoliło mu awansować bezpośrednio do półfinału. Z kolei męska

dwójka podwójna wagi lekkiej - Artur Mikołajczewski (Gopło Kruszwica) i Miłosz Jankowski (AZS AWF Gdańsk) - w Poznaniu zdecydowała się na start w normalnej wadze, by nie tracić wagi i formy. Zajęły czwartą lokatę.

Czwórka podwójna w składzie: Wiktor Chabel (Poznań), Mateusz Biskup (AZS AWF Gdańsk), Dariusz Radosz (Bydgoscia Bydgoszcz) i Mirosław Ziętański (AZS Toruń) przegrała tylko z osadą Australii i w sobotę o awans do finału powalczy w repesażu.

W sobotę odbędzie sześć finałów w konkursach nieolimpijskich, zaś największe emocje czekają nas na Malcie w niedzielę - wówczas zobaczymy aż 14 finałów w konkurencjach olimpijskich. ● ©

Sajfutdinow już trenował i pewnie pojedzie z Unią

Żużel

Fogo Unia, najprawdopodobniej już z Emilem Sajfutdinowem w składzie, zmierzy się w niedzielę na własnym torze z Unią Tarnów

Tomasz Sikorski
t.sikorski@glos.com

Rosjanin w tym tygodniu pojawił się w Lesznie i sporo trenował. - Ściągał się nawet z Grzegorzem Zengotą. Wyglądało to nieźle - mówi trener Roman Jankowski. Na ten moment nie wiadomo jednak, czy wracający na tor po kontuzji barku Emil Sajfutdinow wystartuje w niedzielnym meczu z Unią Tarnów. Decyzja w tej sprawie ma zapaść w sobotę. Tak przynajmniej zapowiada menedżer Adam Skórnicki. Wiele jednak wskazuje na to, że mistrz Europy po raz pierwszy w tym sezonie założy plasterk Fogo Unii.

W awizowanym składzie Rosjanina jednak nie ma i kibice zastanawiają się, za kogo ewentualnie mógłby pojechać. Najniższą średnią w zespole ma Peter Kildemand i teoretycznie to właśnie on powinien na pewien czas odpocząć sobie od polskiej PGE Ekstraligi. Tym bardziej że Duńczyk poza „wystrzałem” w inauguracyjnym turnieju Grand Prix w Krsko, formą raczej nie imponuje. Nie jest jednak wykluczone, że Kildemand w starciu z Jaskółkami wystąpi, a Sajfutdinow zajmie miejsce Nicki Pedersena.

- Uszkodziłem więzadła w jednym z palców i mam problemy z utrzymaniem kierownicy. Z tego powodu zrezygnowałem ze startów w lidze szwedzkiej i duńskiej - poinformował kilka dni temu Duńczyk. Ten uraz to efekt jego upadków podczas niedawnego Grand Prix w Horsens. Może się więc zdarzyć i tak, że sztab szkoleniowy Fogo Unii uzna, że lepiej będzie, jak przerwa Pedersena potrwa nieco dłużej. O tym jednak przekonamy się dopiero w sobotę lub w niedzielę, tuż przed meczem.

Jedno jest pewne, z Jaskółkami trzeba wygrać i to za trzy punkty. - Innego scenariusza nawet nie bierzemy pod uwagę - zapewnia trener Jankowski. Straty z pierwszego meczu nie są duże, bo w Tarnowie mistrzowie Polski przegrali zaledwie sześcioma punktami. Jest więc spora szansa na zagarnięcie pełnej puli. Tym bardziej że rywale wydają się być ostatnio mocno rozbici i w powszechnej opinii są kandydatem numer jeden do spadku.

W składzie Unii na mecz w Lesznie nie ma zmian. Trener Paweł Baran nie ma zresztą większego pola manewru, chyba że zdecyduje się postawić na Jacka Rempałę, co biorąc pod uwagę



► Emil Sajfutdinow w tygodniu trenował na leszczyńskim torze

niedawne wydarzenia, wydaje się być pomysłem raczej szalonym. Warto jednak przy tym pamiętać, że w składzie zespołu z Tarnowa jest kilku zawodników, którzy jeździli z bykiem na plastronie i dobrze się czują na leszczyńskim torze.

W niedzielę o punkty walczyć będą także żużlowcy Betard Sparty. Wrocławianie na torze w Poznaniu zmierzą się z ROW Rybnik. Będą zatem mieli doskonałą okazję, aby po raz pierwszy w tym sezonie wygrać na Gołębini. No bo jeśli nie z beniaminkiem, to z kim? W awizowanych składach obu ekip nie ma żadnych niespodzianek.

Przed nami także 11. kolejka Nice PLŻ. Polonia tym razem na własnym torze zmierzy się ze Stalą Rzeszów. - Zakładamy, że w tym sezonie nie przegramy już na swoim obiekcie. W meczu ze Stalą spróbujemy także powalczyć o punkt bonusowy. U nas nie ma jednak wielkiej presji na wynik. Może dlatego zespół spisuje się tak dobrze. Niewielu pewnie zakładało, że na tym etapie rozgrywek będziemy zajmować czwarte miejsce w tabeli - mówi Tomasz Żentkowski, menedżer drużyny. W pierwszym spotkaniu w Rzeszowie pilanie przegrało 36:51. ● ©

Fogo Unia Leszno - Unia Tarnów (niedziela godz. 19.30, pierwszy mecz 48:42 dla Unii Tarnów)

Fogo Unia: 9. Pi. Pawlicki, 10. Musielak, 11. Kildemand, 12. N. Pedersen, 13. Zengota, 14. Kaczmarek, 15. Smektała.

Unia: 1. Madsen, 2. Świdewski, 3. Bjerre, 4. Michelsen, 5. Kolodziej, 6. Rolnicki, 7. Madej. **Pozostałe niedzielnne mecze:** GKM Grudziądz - Stal Gorzów (godz. 17 nsport+, 56:34 dla Stali), Betard Sparta Wrocław - ROW Rybnik (godz. 17), Falubaz Zielona Góra - Get Well Toruń (godz. 19.30 nsport+, 51:39 dla Get Well).

11. kolejka Nice PLŻ (niedziela): Polonia Piła - Stal Rzeszów (godz. 13.45, 51:36 dla Stali), Włókniarz Częstochowa - Lokomotiv Daugavpils (godz. 13.45, 51:39 dla Lokomotivu), Orzeł Łódź - Wanda Kraków (godz. 13.45, 55:35 dla Orła), Wybrzeże Gdańsk - Polonia Bydgoszcz (godz. 17, 46:44 dla Polonii), Kolejarz Opole - KSM Krosno (godz. 17).

Sportowy weekend w telewizji. Co? Gdzie? Kiedy? O której? Co? Gdzie? Kiedy? O której? Co? Gdzie? Kiedy?

PIŁKA NOŻNA

- **EURO'2016, Belgia - Irlandia**, sobota, godz. 14.50, Polsat oraz Polsat Sport, **Rumunia - Albania**, niedziela, godz. 20.50, Polsat oraz Polsat Sport.
- **Mecze Islandia - Węgry**, sobota, godz. 17.50, **Portugalia - Austria**, sobota, godz. 20.50, **Szwajcaria - Francja**, niedziela, godz. 21 - tylko na płatnych platformach.
- **Copa America Centenario w USA, ćwierćfinały, Argentyna - Wenezuela**, sobota/niedziela, godz. 1, TVP Sport i TVP 3, **Meksyk - Chile**, sobota/niedziela, godz. 3.55, TVP 1 oraz TVP Sport.
- **Copa America Centenario w USA, ćwierćfinały, Argentyna - Wenezuela**, sobota/niedziela, godz.

1, TVP Sport i TVP 3, **Meksyk - Chile**, sobota/niedziela, godz. 3.55, TVP 1 oraz TVP Sport.

ŻUŻEL

- **PGE Ekstraliga, MRGARDEN GKM Grudziądz - Stal Gorzów**, niedziela, godz. 16.30, nSport, **Ekanator.pl Falubaz Zielona Góra - Get Well Toruń**, niedziela, godz. 19, nSport.
- **Nice PLŻ (I liga), Eko-Dir Włókniarz Częstochowa - Lokomotiv Daugavpils**, niedziela, godz. 13.15, TVP 3.
- **FORMUŁA 1**
- **Grand Prix w Baku**, sobota, godz. 12, Eleven Sports, kwalifikacje, sobota, godz. 15, Eleven Sports, wyścig, niedziela, godz. 14.45, Eleven Sports.

KOSZYKÓWKA

- **Liga NBA, siódmy mecz finałowy Golden State Warriors - Cleveland Cavaliers**, niedziela/poniedziałek, godz. 2.55, Canal+Sport.
- **SIATKÓWKA**
- **Liga Światowa mężczyzn, Rosja - Polska**, sobota, godz. 19, Polsat oraz Polsat Sport, **Serbia - Polska**, niedziela, godz. 16.30, Polsat oraz Polsat Sport, **Rosja - Bułgaria**, niedziela, godz. 19, Polsat Sport Extra.
- **Belgia - Włochy**, sobota, godz. 9.40, Polsat Sport, **Iran - Argentyna**, sobota/niedziela, godz. 1.30, Polsat Sport News, **Brazylia - USA**, sobota/niedziela, godz. 3.10, Polsat Sport News, **Australia - Włochy**, niedziela, godz. 7, Polsat Sport.

BOKS

- **Gala Premier Boxing Champions w Chicago**, m.in. waga ciężka Andrzej Fonfara - Joe Smith Jr. sobota/niedziela, godz. 3, Polsat Sport.
- **LEKKA ATLETYKA**
- **62. Memoriał Janusza Kusocińskiego w Szczecinie**, sobota, godz. 17.55, TVP Sport,
- **WYŚCIGI KONNE**
- **Wyścig Prix de Diane w Chantilly**, niedziela, godz. 16, Eurosport 1.
- **WIOŚLARSTWO**
- **Regaty Pucharu Świata w Poznaniu, finały**, niedziela, godz. 10.20, TVP Sport. ● (MAC, LUMAR)

Więcej na stronie
www.gloswielkopolski.pl